

Razem można więcej



Ćwiczenie międzynarodowe Combined Resolve XIII dobiegło końca. Przez niemal trzy tygodnie żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) ćwiczyli wraz z sojusznikami na obiektach Joint Multinational Readiness Centre (JMRC) w bawarskim Hohenfels w Niemczech.

Zmotoryzowani do CbRXIII przygotowywali się od wielu miesięcy, starając się jak najlepiej zaprezentować swoje żołnierskie rzemiosło w środowisku międzynarodowym. Dużym nakładem pracy, sumiennością w realizacji skrupulatnie ułożonego planu oraz ponadprzeciętnym zaangażowaniem kolejny raz potwierdzili swą elitarność. W trakcie ćwiczenia udowodnili swą gotowość i interoperacyjność, wzmacniając jednocześnie stosunki między krajami sprzymierzonymi i partnerskimi.

„Po ćwiczeniu mamy kilka wniosków i obszarów do doskonalenia m.in. powinniśmy podnieść poziom wykonywania, korzystania i uaktualniania dokumentów bojowych tzw. fighting products. Musimy także pochylić się nad sposobami zarządzania informacjami rozpoznawczymi tzw. intel collection. To co udało się podnieść na wyższy „level” to bardzo istotny proces targetingu, kluczowy dla prowadzenia operacji. Warto także wspomnieć o bardzo dobrze przeprowadzonych odprawach synchronizacyjnych. Te dobre rzeczy trzeba utrzymać, a nad pozostałymi nadal pracować”. – ocenia mjr Marcin Konieczny.

Ćwiczenie CbRXIII było dla żołnierzy Wielkopolskiej Brygady nie lada wyzwaniem organizacyjnym, ale nade wszystko szkoleniowym. Przerzut tak licznych sił wymagał precyzyjnego planu przemieszczenia oraz zapewniania procedur wsparcia w nadzwyczajnych okolicznościach i sytuacjach. Samo ćwiczenie natomiast realizowane w dwóch spójnych środowiskach o jednolitym tle taktycznym było dla żołnierzy 17WBZ nowym bezcennym doświadczeniem.

„CbRXIII było doskonałym doświadczeniem zarówno dla organu dowodzenia, jak i dowódców. Sprawdziliśmy naszą interoperacyjność, poziom wykonywania zadań w środowisku międzynarodowym, doskonaliliśmy

procedury MDMP (ang. Military Decision Making Process), język angielski, wymieniliśmy się doświadczeniami z naszymi sojusznikami. Dziś wiemy, jakie są ograniczenia naszych środków rażenia, dowodzenia i rozpoznania, dzięki czemu wiemy, w jakim kierunku musimy się rozwijać, aby być skutecznymi na współczesnym polu walki” – podkreślił dowódca Wielkopolskiej Brygady gen. bryg. Robert Kosowski.

Jak już wcześniej informowaliśmy w cyberprzestrzeni funkcjonowało stanowisko dowodzenia 17WBZ oraz grupy operacyjne podległych siedemnastce pododdziałów piechoty, artylerii, saperów oraz przydzielony przez przełożonego batalion czołgów. Dobrze wyszkoleni operatorzy oraz kreatywne, nieszablonowe dowodzenie zaowocowało bardzo dobrym wynikiem, zauważonym i docenionym przez amerykańskich OC/T (ang. observer controler coach/trainer).

„To była solidnie przygotowana i zorganizowana obrona. Przeciwnik jeszcze nigdy nie poniósł tak dużych strat, przy relatywnie niskich stratach własnych” – podsumował działanie 17WBZ Szef OC/T US Army.

W "box-ie" natomiast walkę z silnym OPFOR-em prowadził zaprawiony w boju 1 batalion piechoty zmotoryzowanej. Mimo nowego, wymagającego terenu oraz niesprzyjającej aury żołnierze z rosomakiem na ramieniu nie pękali i ponad 10-dniową walkę zakończyli, dzielnie dzierżąc tarczę w dłoni. Pancerno-zmechanizowane zgrupowanie batalionowe, wchodzące w skład amerykańskiej brygady poza zmotoryzowanymi z 1bpzmot uzupełniali czołgiści z 10BKPanc oraz holenderska piechota i saperzy. W podporządkowaniu 17WBZ łącznie z sojusznikami zadania wykonywało ponad tysiąc żołnierzy i niemal dwieście jednostek sprzętu.

„Chciałbym podziękować wszystkim żołnierzom, zwłaszcza tym z innych jednostek wojskowych, ale szczególnie moim żołnierzom z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej za bardzo dobrą pracę, za to że zawsze mogę na Was liczyć. Z mojego punktu widzenia, takie ćwiczenie jak CbRXIII było dla nas bardzo przydatne, ponieważ korzystając z doświadczeń sojuszników, możemy usprawnić własne działanie. Jeszcze raz chcę Wam podziękować, jestem dumny, że mogę Wami dowodzić, że mogę z Wami ćwiczyć”. – podsumował szkolenie dowódca 17WBZ gen. bryg. Robert Kosowski.

Hohenfels, to nie tylko jeden z największych poligonów NATO, ale także ze względów historycznych miejsce szczególne, dla nas Polaków. To właśnie tutaj w czasie II wojny światowej znajdował się niemiecki obóz jeniecki znany jako Stalag 383. Przechowywano tu więźniów sił alianckich, z czego ponad połowa z 5000 jeńców pochodziła właśnie z Polski. W latach 1945-1949 w Hohenfels przechowywano wysiedleńców i byłych jeńców wojennych, w tym czasie byli polscy jeńcy, wzniesli trzy kamienne pomniki i wybudowali cmentarz, na którym spoczęło blisko 240 Polaków.

Dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej wraz z delegacją odwiedził ten skrawek Polski na niemieckiej ziemi, oddając hołd zmarłym na obczyźnie rodakom. Na pamiątkę obecności polskiego żołnierza w tym regionie jedną z tablic cmentarza ozdobiono coin-em Wielkopolskiej Brygady, zapalono także symboliczne znicze jako dowód naszej pamięci o naszych przodkach i naszej historii.

Tekst: kpt. Tomasz KWIATKOWSKI

Zdjęcia: st. szer. Michał WILK

